



"MIASTO - PRZESTRZEŃ - MASZYNA"- To tytuł wystawy otwartej wczoraj w Centrum Sztuki Galeria El. Wernisaż, w którym udział wzięli przedstawiciele rządu, władz wojewódzkich, miejskich, duchowieństwa, ale również artyści, inżynierowie i robotnicy, był kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszu 50-lecia I Biennale Form Przestrzennych.

- Pierwszym formom mija właśnie 50 lat. Kiedy powstawały w naszym mieście miały wokół siebie dużo wolnej przestrzeni podnoszącego się z wojennych zniszczeń Elbląga. Obecnie muszą ją dzielić z coraz gęstszą zabudową miasta, ale nadal patrzymy na nie jako na odważne artystyczne dzieła, efekt pracy artystów i robotników. Za ich sprawą Elbląg wszedł do artystycznej awangardy kraju. Ale najpierw, Gerard Blum Kwiatkowski w ruinach kościoła dostrzegł wielką Galerię, gdzie z czasem zaczęło bić mocno serce nowoczesnej sztuki. Tam zrodził się pomysł biennale, który do Elbląga przyciągnął czołowych twórców z całej Polski. Artyści wyszli w miasto i spotkali robotników elbląskiego Zamechu, zakład produkujący turbiny stał się po części rzeźbiarskim warsztatem. Ze spotkania artystów, robotników i inżynierów powstały formy przestrzenne - nasz wyróżnik i nasza duma. Cały Elbląg stał się w ten sposób otwartą galerią. Dziś pragnę serdecznie podziękować wszystkim odważnym, którzy śmiało i z uporem realizowali swoje pomysły – Gerardowi Kwiatkowskiemu, znamienitemu artyście, elbląskim robotnikom i inżynierom. Te obiekty stały się już naszym dziedzictwem i są jednocześnie doskonałą marką, którą będziemy wykorzystywać w promocji Elbląga – podkreślał Witold Wróblewski Prezydent Elbląga.

Piotr Żuchowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w swoim wystąpieniu z ogromnym uznaniem mówił o pomysłodawcy I Biennale Form Przestrzennych

Gerardzie Kwiatkowskim. - To wyjątkowa osobowość, człowiek o wyjątkowo wyszukanej estetyce i smaku. Stworzył coś, co dzisiaj w podręcznikach historii sztuki uznawane jest za jedno z najważniejszych wydarzeń, nie tylko w Polsce czy w Europie, ale i na świecie. Wielkie szczęście Elbląga, że Gerard tu się pojawił.

Gerard Kwiatkowski z powodu ciężkiej choroby nie mógł uczestniczyć w jubileuszu. Przesłał jednak list, który odczytał Jerzy Wojewski

- Elbląskie biennale było faktem, który zaistniał i wtopił się w rzeczywistość. Cokolwiek by nie powiedziano na ten temat, nie ma wpływu na zaistniałą w przeszłości sytuację. Istotnym jest, że wielu ludzi przyznaje się do współtworzenia biennale i to jest fenomen. W tamtym okresie rodziło się nowe państwo i nadzieja na lepszą przyszłość. Żyłem wśród robotników, inteligencji, artystów i działaczy. U wszystkich, obok chęci zabezpieczenia bytu, była chęć rozwijania działań duchowych. Elbląg stał się powszechną atrakcją. Rzeźby przestrzenne pojawiały się sporadycznie w różnych rejonach świata, ale taka galeria była jedyną w swoim rodzaju – napisał artysta.

Na uroczystości nie mogło również zabraknąć artystów, inżynierów i robotników, którzy stworzyli pierwsze formy przestrzenne. Artysta Artur Brunsz ze wzruszeniem wspominał wydarzenia sprzed pół wieku. - Szkoda, że nie ma z nami Gerarda, bo to był człowiek abstrakcyjny. Przyjechał do Mariana Bogusza do Warszawy z prośbą, by ten pomógł zorganizować Biennale. Bogusz natychmiast się w to włączył.

Z okazji jubileuszu 50-lecia I Biennale Form Przestrzennych w Galerii EL otwarta została specjalna wystawa pn. "Miasto-Przestrzeń-Maszyna", która odwołuje się do I Biennale Form Przestrzennych w Elblągu w 1965 roku. Swoje prace prezentują na niej: Artur Brunsz, Eduard Ovčaček, Gerard Jürgen Blum-Kwiatkowski, Jan Chwałczyk, Wanda Gołkowska, Zbigniew Gostomski, Maciej Szańkowski, Jacek Adamas, Zawa & Wopus, Sławek Brzoska, Kajetan Sosnowski, Marian Bogusz, Jerzy Grochocki, Zbigniew Książkiewicz, Janusz Kapusta, Roland de Jong, Ewerdt Hilgemann, Krystian Burda, Artur Żmijewski. Wystawa czynna będzie do 31 sierpnia.

[Galeria zdjęć z Jubileuszu 50-lecia I Biennale Form Przestrzennych](#)
[Jubileuszu 50-lecia I Biennale Form Przestrzennych](#)